

REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, WTOREK, 28 STYCZNIA 1930 ROKU.

CFNA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 27

Ministrowie Kwiatkowski i Prystor w Łodzi.

Rząd czyni energiczne wysiłki, celem zwalczenia kryzysu w przemyśle włókienniczym. - Zaden dekret nie może jednak usunąć wszystkich bolączek.

„Niedola Łodzi — niedola całego państwa”.

Min. Kwiatkowski wierzy, że wkrótce nadejdą lepsze czasy.

Powstał komitet obywatelski pomocy najbiedniejszym miasta Łodzi.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj rano o godz. 10.06 przybyli do Łodzi ministrowie przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski oraz pracy i opieki społecznej p. Prystor. Pp. ministrowie przybyli, by na miejscu zbadać panujący kryzys, dając się szczególnie silnie we znaki w naszym mieście oraz zastanowić się nad środkami pomocy dla licznych i coraz bezrobotnych.

Ministrom towarzyszą dyrektor departamentu przemysłu i handlu Dąbrowski, sekretarz ministra przemysłu i handlu Barański, dyr. departamentu ministerstwa pracy Szubartowicz, naczelnik wydziału umów zbiorowych ministerstwa pracy Ulanowski i główny insp. pracy inż. Klott.

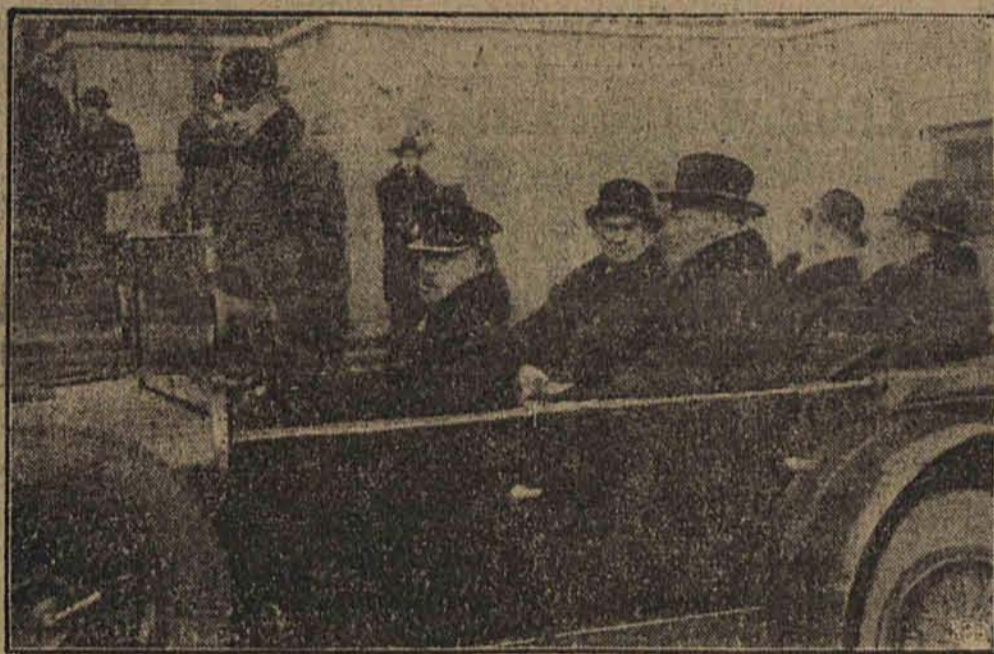
Na dworcu oczekiwali pp. ministrów wojewoda Jaszczółta, komendant wojska i policji państwowej dr. Torwiński, naczelnik wydziału prac w urzędzie wojewódzkim inż. Wojciechowski, naczelnik wydziału przemysłowego inż. Piasek, zastępca wydziału bezpieczeństwa p. Syska, starosta Dychda, komendant Niedzielski, okręgowy inspektor pracy inż. Woitkiewicz,

prezes izby przemysłowo-handlowej p. Robert Geyer, dyrektor izby inż. Bajer i prezydent izby rzemieślniczej Szwanowski.

Bezpośrednio z dworca przybyli udali się do urzędu wojewódzkiego, gdzie po śniadaniu odbyła się w sali konferencyjnej krótka przedwstępna narada pp.

ministrów z przedstawicielami miejscowych władz.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się konferencje pp. ministrów z przedstawicielami związków przemysłowych i związków zawodowych włókienniczy. (Szczegółowy przebieg tych konferencji podajemy na innym miejscu).



Ministrowie Kwiatkowski i Prystor w towarzystwie wojewody Jaszczółta opuszczają dworzec po przybyciu do Łodzi.

Około godz. 5 po południu w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się konferencja z udziałem pp. ministrów Kwiatkowskiego i Prystora, oraz przedstawicieli władz, społeczeństwa, i sfer gospodarczych. Konferencje zagali wojewoda Jaszczółta, który stwierdza, że korzystając z wizyty ministrów, pragnąłby ułatwić im bezpośrednie zetknięcie się ze społeczeństwem łódzkim. Wojewoda Jaszczółta podkreśla przytem, że zetknięcie to jest tem donioślejsze, iż ministrowie Kwiatkowski i Prystor są kierownikami resortów, z którymi Łódź związana jest niezwykle silnymi więzami.

Mowa p. ministra Kwiatkowskiego.

Po zagaleniu konferencji przez wojewodę, zabrał głos minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, który w długim i głęboko ujętym przemówieniu dał pełny obraz obecnej sytuacji gospodarczej państwa.

— Jeżeli mam przemawiać na temat aktualnych obecnie zagadnień gospodarczych w Łodzi, miście pracy, które się stało rzeczą.

NAJBARDZIEJ ODCZUWA KAŻDA NIEPOMYŚLNOŚĆ GOSPODARCZA.

to stwierdzić muszę, że niema w państwie żadnej władzy, która mogłaby odwrócić kryzys zażegnając drogą jakiegos dekretu, albo zwykłego zarządzenia. Do walki z kryzysem potrzebna jest wspólpraca całego społeczeństwa.

Pokolenie nasze, musł bowiem dźwigać na swych barkach nie tylko to, co wytworzyła przeszłość, Nikt nie jest w Łodzi zainteresowany tak, jak właśnie ja. Ta przeszłość bowiem, zniszczyła w Łodzi dorobek całego 10-letcia. Mu się państwa zapewnić, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z obecnej sytuacji i że

POZOSTAWIONA WŁASNYM LOSOM. NIEDOLA ŁODZI JEST NIEDOLA CAŁEGO PAŃSTWA, A NAD ZMIANĄ OBECNEJ SYTUACJI MUSI PRACOWAĆ RÓWNIEŻ CAŁE PAŃSTWO.

Kryzys konsumpcji i niskie ceny zboża.

Moment obecny jest o tyle różny od tych momentów koniunkturalnych, które Łódź już niejednokrotnie przeżywała, że różni się on tem, iż **KRYZYS OBECNY JEST KRYZYSEM KONSUMPCJI A NIE PRODUKCJI.** Przez trzy lata szliśmy konsekwentnie naprzód. Jeżeli do tego naszego dorobku przykładać miarę bezwzględną, to rezultaty, mogłyby być oczywiście przedmiotem krytyki i wielu zastrzeżeń, jeżeli jednak zastosować tu miarę względną, to stwierdzić musimy, że w ciągu tych trzech lat poszliśmy daleko naprzód. Muszę zwrócić również tu uwagę na szybkość tego postępu, którego dowodem jest między innemi **ROZWÓJ DOCHODOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH.** Rozwój ten ilustrują najlepiej ogłasza-

ne bilanse spółek akcyjnych. Dochodowość ta rosła w sposób wyraźny i przedstawia się jak 1:2:3:4.

Min. Kwiatkowski przechodzi następnie do analizy podłoża i przyczyn obecnego kryzysu i stwierdza, że jeżeli chodzi o konsumpcję, to stan jej jest u nas obecnie bardzo niski. Na pewnych odcinkach życia jest on niższy niż w innych państwach.

— Jeżeli jednak chodzi o szybkość postępu, o którym mówiłem — ciągnie dalej min. Kwiatkowski — to najlepiej ilustrują to cyfry dotyczące **ROZWOJU KONSUMPCJI WĘGLA.** Otóż w ciągu trzech lat konsumpcja ta w stosunku rocznym powiększyła się o 250 kg. na głowę.

Sytuacja obecna wygląda jedna **BARDZO NIEJEDNOLICIE,** pewne bowiem dziedziny wykazują dynamikę postępu bardzo szybką, czego dowodem jest, że konsumpcja węgla jest dziś większa, niż w roku 1928.

Załamania i recesja dotyczą przede wszystkim tych działów produkcji, **KTÓRE ZWIĄZANE ZOSTAŁY Z ROLNICTWEM.**

To ciąży dziś silnie na całej sytuacji gospodarczej państwa. Ciężenie to jest

tak silne jak nigdy dotychczas. Powody tego są znane. Nie są one wynikiem jakichkolwiek zarządzeń rządu, gdyż mają one swoje własne przyczyny.

Z roku na rok podwyższa się produkcja pszenicy. W roku ubiegłym produkcja ta przekroczyła na całym świecie o 20 proc. stan z przedwojny, podczas gdy konsumpcja, wszędzie, nawet w krajach zamorskich spada.

Interwencja rządu.

Chcę zapewnić, że rząd robi wszystko, aby tę nadwyżkę zbożową, która powoduje niewspółmiernie niskie ceny, usunąć. **AŻEBY OŻYWIĆ RYNEK, RZĄD ZDECYDOWAŁ W OSTATNICH DNIACH SPRZEDAĆ WSZYSTKIE POSIADANE REZERWY ZBOŻOWE I ODKUPIĆ JE NASTĘPNIE NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.**

Przyszłości nie trzeba jednak malować zbyt czarno. Są bowiem pewne dane, że zapasów zboża w Europie w roku bieżącym zbyt wiele nie będzie i że poprawa w dziedzinie cen prędzej czy później nastąpić musi. Rząd mobilizuje obecnie wszystkie fundusze na cele in-

Dalszy ciąg na str. 3-ej.

Proces w rodzinie Radziwiłłów

O zwrot olbrzymich obszarów.

WILNO, 27 stycznia.

Księżna Wilhelmina Radziwiłłowa wdowa po ś. p. ks. Aleksandrze Fryderyku Radziwiłłie podjęła kroki sądowe przeciwko Albrechtowi Radziwiłłowi o zwrot olbrzymich obszarów ziemi i za płacenie odszkodowania za ich użytkowanie w wysokości 100 milionów złotych w złocie.

Sprawa ta swego czasu była już w sądzie w Nowogródku, lecz sąd wówczas oddał powództwo Aleksandra Fryderyka Radziwiłła. Obecnie po jego zgonie żona jego Wilhelmina za pośrednictwem mecenasa Jamoutta podjęła na nowo kroki sądowe.

Limuzyna w płomieniach.

2 osoby poparzone.

Paryż, 27 stycznia.

W pobliżu Franconville wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Wielka limuzyna, w której znajdowała się żona znanego paryskiego lekarza wraz z córką i czteromiesięczną wnuczką w pewnym momencie usiłując wymanewrować wóz, uległa katastrofie. Wskutek na głębokiego skrętu samochód obrócił się dokoła swej osi i runął na drzewo. Samochód stanął w płomieniach.

Mimo natychmiastowej pomocy nadjeżdżającego następnego samochodu, dwie osoby siedzące na przednim siedzeniu, doznały straszliwych poparzeń.

13 urzędników konsulatu amerykańskiego w Jerozolimie usunięto.

Jerozolima, 27 stycznia.

Telef. od własn. koresp.)

Z 14 urzędników tutejszego amerykańskiego konsulatu dymisjonowano nagle 13. Dzienniki twierdzą, iż powodem jest — japońnictwo. Urzednicy ci załatwiali nielegalnie sprawy paszportowe za japońki.

Jedenaście dni pod gruzami.

Cudowne uratowanie trzech górników.

Paryż, 27 stycznia.

Dn. 15 stycznia, w miejscowości Gilli, pod Charleroi, wybuch podziemny zasypał trzech górników w kopalni węgla. Przez 11 dni ekspedycja ratunkowa pracowała nad odgrzebaniem zasypanych. Wczoraj zdołano dotrzeć do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono wszystkich trzech górników żyjących, lecz wyczerpanych zupełnie z głodu i pragnienia.

Wielki tłum górników zgromadzony przed kopalnią wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć uratowanych i ratowników.

Otwarcie nowego mostu na Dniestrze.

Zaleszczyki, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. Czapski i rumuński podsekretarz stanu p. Gafencu, dokonali otwarcia odbudowanego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach oraz odcinka kolejowego, biegnącego z Zaleszczyk przez terytorjum rumuńskie do Kolomyi.

Uczestników uroczystości podejmowały władze polskie w Zaleszczykach, a rumuńskie — w Czerniowcach. W uroczystościach wziął m. in. udział poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie p. Szembek.

Śnieg we Włoszech.

Medjolan, 27 stycznia.

Wczoraj w Medjolanie spadł pierwszy tej zimy śnieg. Śnieg padał przez cały dzień, tak, że miasto i okolice przybrały białe szaty zimowe.

— Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj na specjalnej prywatnej audjencji króla szwedzkiego, bawiącego tu przejazdem w podróży na północ.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

"SPLENDID"

Narutowicza 20.

Dzisiaj premiera!

ZNAKOMITA, ZNANA z WYSTĘPÓW
— w SALI FILHARMONJI —

IZA KREMER

ODŚPIEWA SZEREG NAJLEPSZYCH
PIOSENEK ZE SWEGO NAJNOWSZEGO
REPERTUARU

II.
SZALONA, ROZTAŃCZONA
"Cnotliwa grzesznica"

COLLEEN MOORE

W NAJNOWSZYM FILMIE
DŹWIĘKOWYM
P. T.

**"ROMANS
SPÓŁCZESNEJ
PANNY"**

WZRUSZA i BAWI WIDZÓW
WRAZ Z

NEIL HAMILTONEM

III.
**PRZYJAZD NAHUMA SOKO-
— ŁOWA DO WARSZAWY. —**

FILMY WYŚWIETLANE NA APARATACH
ŚWIATOWEJ SŁAWY "WESTERN
— ELECTRIC COMPANY". —

POCZĄTEK SEANSÓW O GODZINIE
5.30, 8 i 10-ej.

Bilety wolnych wejść nieważne.

Sędzia Stanisław G. żyński generalnym komisarem wyborczym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Prezes rady ministrów przedłożył Prezydentowi wniosek o zwolnienie z stanowiska generalnego komisara wyborczego p. Stanisława Cara, a ze stanowiska jego zastępcy p. Dutkiewicza. Obecnie dr. Bartel przedstawił p. Prezydentowi wniosek o mianowanie generalnym komisarem wyborczym sędzię Sadu Najwyższego p. Stanisława G. żyńskiego, a sędzię Sadu Najwyższego p. Wł. Kaczyńskiego na zastępcę komisara wyborczego.

Porządek dzienny konferencji morskiej jeszcze nieustalony.

London, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Dzisiaj odbyło się trzygodzinnie posiedzenie szefów delegacji poświęcone sprawie ustalenia porządku dziennego konferencji morskiej. Na posiedzeniu odbyła się długa i ostra wymiana zdań pomiędzy delegatem francuskim i włoskim, która ujawniła jaskrawie przeciwieństwa francusko-włoskie.

Delegacji Anglii, Ameryki i Japonii nie zabierali głosu, tak że cała część dyskusji spadła na Tardieu i Grandiego.

Tokio, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Bez względu na krążące wiadomości, iż delegacja japońska na konferencję morską w Londynie domagała się przede wszystkim omawiania sprawy statków linowych, korespondent Reutera dostrzegł, iż rząd japoński uważa, iż kolejność rozpraw w danym wypadku posiada znaczenie drugorzędne i w konsekwencji nie będzie w tej sprawie naciskał. Z drugiej strony istnieją dane, iż zarówno urzędowe, jak i nieurzędowe koła sądzą, że sprawa krążowników o pojemności 10.000 tonn, uzbrojonych w armaty 8-calowe, stanowić będzie główne zagadnienie.

W kołach, zbliżonych do ministerstwa marynarki, krąży pogłoska, iż Mac Donald byłby skłonny zgodzić się tymczasowo na to, aby liczba posiadanych przez Anglię krążowników wspomnianego powyżej typu była niższa od liczby krążowników amerykańskich, zgłaszając zarazem desinteressement w sprawie japońskiej.

Jak się zdaje, istnieje poważne obawy, aby nie wywołało to poważnych trudności pomiędzy Japonią a Wielką Brytanią, zważywszy, że Japonia uważa za stosunek 70% wobec floty amerykańskiej tej kategorii za kwestię zasadniczą, czego dla siebie znaczenia.

Ochrona swobody wyborczej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sejmowa komisja prawnicza przysłała w trzecim czytaniu projekt ustawy o ochronie swobody wyborczej przed nadużyciami urzędników.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej od 30 stycznia do 4 lutego

Warszawa, 27 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że ministerstwo komunikacji przysłało młodzieży szkolnej ulgi taryfowe na kolej przy przejeździe do domów rodzinnych na ferie półroczne w dniach od 30 stycznia do 4 lutego r. b.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.
J. POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i plecko

Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dziś i dni następnych
Po raz pierwszy w Łodzi

Emil Jannings

W ostatnim
swoim
filmie p. t.

„Grzechy Ojców”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość. — Początek o godzinie 4-ej

— UWAGA: Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule demonstrowanym w swoim czasie w kinie „CASINO”.



Piscator — bezrobotny.

Znakomity reżyser wyjeżdża do Belgradu.

Erwin Piscator, utalentowany reżyser teatralny niemiecki, który zmuszony był zlikwidować swój teatr z powodu trudności finansowych, znalazł się ostatnio bez engagement, albowiem kontrakt z Reinhardtem, na objęcie reżyserji jednego z jego teatrów, nie doszedł do skutku.

Wielką sensacją w niemieckich kołach teatralnych wywołała jednak wiadomość, iż narodowy teatr jugosłowiański w Belgradzie, postanowił zaangażować Piscatora na stanowisko naczelnego reżysera na bieżący sezon teatralny.

Piscator wyjeżdża do Belgradu już w przyszłym tygodniu. (k).

TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek „CJANFALI”
Jutro we środę o godz. 8.30 wiecz. sztuka A. Strindberga „OJCIEC”

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek, środa i czwartek Teatr Kameralny zamknięty celem wykonania nakazanych przez komisję poprawek technicznych oraz celem oczyszczenia i remontu widowni.
W piątek premiera komedji Verneilla „KOCZANEK PANI VIDAL”

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek i w środę krótkoczwila arcywesołych sytuacji i qui-pro-quo K. Kratza „ZAZARTY AUTOMOBILISTA”

TEATR „ARARAT”

Dziś, wtorek w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „Aby żyć”. Dyrekcja teatru „Ararat” obniżyła ceny biletów.

RADJOPROGRAM

11.58 Sygnał czasu hejnał marjański 12.05 — Radiowy poranek szkolny, 13.10 — Komunikaty 15.45 — „Chwilka lotnicza” — wygłosi kpt. Kretowicz 16.15 — Muzyka płyt gramofonowych 17.15 — „Polska ów lata na obczyźnie”, wygłosi prof. Aleksander anowski, 17.45 — Koncert popularny, 18.45 — Rozmaitości, 19.10 — Giełda rolnicza, 19.20 Transmisja z teatru Polskiego w Katowicach Opera „Zygmunt August” Tad Joteyki, W przerwie i po transmisji komunikaty.

Przebój nad przebojami MARSZ WESELNY



Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było!

„KOBIEȚA Z BRUKU”

dramat odtwarzający dzieje biednej tancerki z ludu. Rzecz dzieje się we Francji, za czasów II cesarstwa
W roli głównej płomienna meksykanka

Wkrótce!

LUPE VELEZ

Wkrótce!

Wszyscy muszą być ubezpieczeni. Nowela do ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszono nowelę do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która ma bardzo ważne znaczenie, szczególnie dla pracowników mniejszych zakładów przemysłowych i handlowych. Nowela ta wprowadza bowiem obowiązek ubezpieczenia wszystkich bez wyjątku pracowników i robotników we wszystkich zakładach pracy.

Dotychczas jak wiadomo, do ubezpieczenia swych pracowników obowiązane były tylko te firmy, które zatrudniały powyżej 5 osób. Pracownicy tedy i robotnicy małych zakładów i warsztatów chałupniczych, których jest najwięcej, na wypadek zwolnienia z pracy, dotąd byli pozbawieni zupełnie jakiegokolwiek pomocy, powiększając kadry bezrobotnych niepobierających zapomóg.

Nowela do ustawy ogłoszona obecnie znosi tę niesprawiedliwość, zapewniając wszystkim bez wyjątku pracownikom umysłowym i fizycznym zapomóg na wypadek utraty pracy.

Ta sama nowela podnosi również skalę dziennych zarobków, od których obliczona jest późniejsza wysokość zasiłku, co jest również kwestją pierwszorzędnej wagi. Początkowo ta wysokość wynosiła 5 zł., następnie została podniesiona do 7 zł. 50 gr. obecnie zaś wynosi 10 złotych. Jest to ważne z tego względu, iż dotychczas, choćby robotnik zarabiał dużo więcej, w wypadku braku pracy otrzymywał on procentowy zasiłek tylko od sumy 7 zł. 50 gr. obecnie zaś pobierać będzie od 10 zł. to znaczy wysokość jego wzrośnie o 25 proc. Dotyczy to jednak oczywiście tych robotników, którzy zarabiają 10 zł. i więcej dziennie (i).

Wyjaśnienie.

W związku z niedzielną wiadomością „Republiki” p. t. „Straszliwa zbrodnia w śródmieściu” proszą nas o zaznaczenie, że Franciszek Szakiert nie został aresztowany i znajduje się na wolności.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M Lipca, Piotrkowska 193, E. Miljera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstancyńska 15, Perelmans, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego Aleksandrowska 37, S. Jankielewicz, Stary Rynek 9.

WIECZORNICA PRACY.

Celem zasilenia funduszu, zarząd towarzystwa szerzenia pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi „Praca” urządza w sobotę, dnia 8-go lutego r. b. wieczornicę w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego, Piotrkowska Nr. 243.

Wszystkich sympatyków tego towarzystwa oczekuje wieczoru tego moc atrakcyjnej i niespodzianek w bajkowo pięknie udekorowanej sali.

W pracach komitetu bierze energiczny udział spory zastęp młodzieży, która specjalnie dba o to, by wieczór ten wyróżnił się bezbroskim nastrojem i obfitością humoru. Do tańca przygrywać będzie pełna werwy orkiestra jazz-bandowa.

Wieczornica „Pracy” wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich sferach towarzyskich naszego miasta. Nie ulega wątpliwości, iż będzie jedną z najbardziej udanych imprez obecnych karnawału.

SIWY WŁOSY

WSKAZUJĄ NA ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ STAROŚĆ

NALEŻY TEGO UNIKAĆ

EDYŻ JEDYNIEM MŁODOŚĆ ZDOBI



Orientine

PRZYWAGA STOPNIOWO SIWYM WŁOSOM PIĘKNOTY NATURALNY KOLOR NIEZMIENIENIE DLA OTOCZENIA JEST NIESZKODLIWY NIE PŁAMIE NIE BRUZI PROSTY W UŻYCIU

PARF d'ORIENT
WARSZAWA
WIEŻDZIE DO MARCYJA

OFIARY

- Na Czerwony Krzyż zł. 5. — Albin Dresler.
- Na Dom Sierot, Północna 38, zł. 25 Bezimiennie.
- Na Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet Zielona 11, zł. 25. Bezimiennie.

„Splendid”

Przed dzisiejszą rewelacyjną premierą filmu dźwiękowego

Dzisiejsza rewelacyjna premiera w naszym kinie dźwiękowym „Splendid” zagrzmiała niewątpliwie tłumy publiczności. Żadnej przeciętnej rozrywki. Ruchliwa dyrekcja kinoteatru przygotowała bowiem bardzo ciekawy i sensacyjny ze względu na dwie odrębne części programu, na który złożyła się wspaniała znakomitej śpiewaczki Izy Kremer, dawno niesłyszanej ulubienicy Łodzi, której głos czarować będzie licznych jej wielbicieli. Zaś przebogaty repertuar zadowoli najsłynniejszych znawców śpiewu. W drugiej części przebogatego programu ujrzymy i usłyszymy świetny film dźwiękowy prawdziwą rewelacją w tej dziedzinie, a mian. „Romans współczesnej panny” ze znakomitą Cooliem Moore i szogowo pięknym Neil Hamiltonem w rolach głównych „Romans współczesnej panny” obraz dzisiejszy, to zaś dancinów i balów świetnie nadaje się do obrazu dźwiękowego. Dodać należy, że najnowsze przeboje wybrane są przez znakomite zespoły nowolodzkie. Nie ulega więc wątpliwości, że program spotka się z zasłużonym powodzeniem.

Z karty żałobnej.

B. p. A. J. Ostrowski.

Dnia 27 stycznia r. b. zmarł w Berlinie założyciel i właściciel firmy A. J. Ostrowski.

B. P. A. J. Ostrowski był znany w Łodzi jako wybitnie zdolny przemysłowiec i handlowiec. Zmarły był członkiem wielu instytucji filantropijnych, które czynnie wspomagał.

Cześć Jego pamięci!

ZJAZD KOLEŻEŃSKI.

Uczestnicy czasów wojny 1918-20 r. b. żołnierze 4 baterji haubic polowych 8 pap., formowanej w Rembertowie w Łodzi, jadą do Warszawy na dzień 23 lutego r. b. zjazd koleżeński.

Program zjazdu obejmuje: o 10.15 msza żałobna w kościele garnizonowym za poległych i zmarłych kolegów o 11.30 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; o 15 obrady; o 20 — zakończenie zjazdu, oraz kolacja.

Komitet organizacyjny zjazdu uprasza wszystkich kolegów o zgłoszenie swego uczestnictwa do sekretarza komitetu kol. Bohdana Wyżnikiewicza, Warszawa, ul. Sienna 3 m. 5 (tel. 510-83 między 3 a 5 pop.).

Maruderzy i szakale partyjni

pod płaszczykiem ideowym usiłują się przemyścić na arenę życia publicznego.

Precz z szalbierstwem i oszustwem karjero-partyjników!

Mówią u nas o rozwielenionem partyjniactwie, o tem, że wszystko jest traktowane i rozważane pod kątem interesów partji, a nie ogółu — społeczeństwa i państwa.

Dla ludzi, nie znających naszych stosunków, taki zarzut jest bardzo dziwny i nieistotny: przecież na całym świecie istnieją partje, reprezentujące zbiorową opinię obywateli i żadne społeczeństwa nie mogłyby być rządzone bez tego sprawdziana, jakim jest opinia publiczna.

Tak jest! Partje istnieją na całym świecie, ale w Polsce stosunki ułożyły się w ten sposób, że to, co wszędzie jest normalne,

u nas przybrało formy karykaturalne.

Dawniej u nas, jak i w Europie, obywatel należał do tego czy innego stronnictwa, kierując się względami ideowymi, sympatyzując z jego celami i stanowiskiem w szeregu spraw życia politycznego i społecznego. Mieliliśmy więc do czynienia ze

świadomą wolą obywatela, którego przekonania, słuszne czy niesłuszne, musiały być szanowane, bo, koniec końców, nikt nie może twierdzić, że ma

monopol na jedyną prawdę i że wszyscy, którzy się z nim nie zgadzają, są w błędzie.

Tak było dawniej. Ludzie należeli do partji i oddawali swojej organizacji najlepsze siły, całą energię, bo wierzyli, że partja wyraża i reprezentuje nie tylko ich interesy, ale najświętsze ideały.

Partja była jedyną organizacją, do której człowiek należał bez przymusu zewnętrznej, lecz z własnej dobrej woli, z pobudek czysto moralnych

lub najbardziej osobistych, w najszlachet-

niejszym znaczeniu tego wyrazu. To też spotykało się t. zw. „fanatyków“ partyjnych, którzy gotowi byli dla dobra swego stronnictwa ponieść największe ofiary,

bo czynili to jakgdyby dla dobra własnego. Krótko powiedziawszy, dawniej członek partji był czemś w rodzaju sekciarza - fanatyka, który

wszystko dawał partji, niczego od niej wzamian nie wymagając.

Te czasy minęły, kto wie, czy nie bezpowrotnie, natomiast dziś mamy zupełnie inne stosunki. Partje stały się organizacjami, pozbawionymi wszelkiego idealizmu, w których panuje

rygor, hierarchja i karność, istnieje nadto podział na wyższe i niższe klasy, rządzących i rządzonych, „górze“ i „dół“,

generałów, oficerów i szeregowych.

A poza tem, partje nie reflektują bynajmniej na „ofiarność“ swych członków, na ich idealizm, lecz tylko na „mięso armatnie“ w postaci materiału wyborczego.

Zbyt samodzielnych, odważających się na własne zdanie i powołujących się na jakieś ideały,

partja nie toleruje. Myśleć, decydować, rozważać — jest przywilejem odnośnych władz partyjnych, a nie szeregowych.

Jednym słowem, jest to swego rodzaju państwko, w którym niema już miejsca dla żywych, bezpośrednich i szczerze reagujących ludzi, wierzących w jakieś ideały, lecz tylko dla bezmyślnego „materiału“ wyborczego (niemcy nazywają to dosadnie: „Wahl-Vieh“),

no, i dla wszelakiego rodzaju karjero-wiczów, którzy roztropnie postanowili swoją moralną nicość schować za parawanem partji.

Takie figury idą zawsze „z prądem“, włączają partyjnemu „naczelstwu“ „bezmydła“, w tem niezawodnem przekonaniu, że partja już się nimi zaopiekuje i gdzieś jakąś posadkę albo mandacik dla nich zarezerwuje.

Przeważnie są to rozbitki życiowe, którym to i owo już się nie udało, wobec czego nie mają wiele do stracenia, a elastyczność sumienia i przekonania znakomicie im ułatwia przystosowanie się do wymagań „szefów“ partyjnych.

Znaną jest rzeczą, że polskie stronnictwa robotnicze cierpią na

brak sił inteligentnych. „Stara gwardja“ rozsiała się w wygodnych fotelach ministerjalnych, poselskich i radzieckich i nie ma ochoty chodzić na zebrania, wiece, masówki, by tam stanąć

oko w oko z robotnikami, tłumaczyć im, pouczać i odpowiadać na „naiwne“ interpelacje mas. To też bardzo chętnie przyjmowani są do szeregów „inteligent“, którym powierza się „robotę“ partyjną, za cenę odpowiedniego poparcia na „górze“, t. zn. umożliwienie zrobienia szybkiej kariery politycznej.

Nic tedy dziwnego, że mamy teraz bardzo wielu takich spryciarzy, którzy, nie mając absolutnie nic wspólnego ani z klasą robotniczą, ani, tembardziej, z jej ideałami

naraz stali się członkami partji i oczywiście nagle udają „ideowców“.

Pamiętamy wszyscy, że jakieś 10—12 lat temu w Polsce nie było bodaj ani jednego bezpartyjnego inteligenta, zwłaszcza w miastach. Bo wtedy odbywał się generalny podział posad i stanowisk w instytucjach państwowych i samorządowych. Bez protekcji jakiejś partji nie można było się dostać nigdzie. Gdy jednak wreszcie wszystko zostało

obsadzone, rozpoczął się odplyw z szeregów partyjnych, ponieważ ci, którzy posad nie otrzymali, nagle zmienili również „przekonanla“.

Mniej - więcej to samo działo się po przewrocie faszystowskim we Włoszech oraz podczas rewolucji w Rosji. Wszędzie bowiem istnieją takie

kanalje, które niezwykle szybko przystosowują się do wszelkich konjunktur politycznych i

przy każdej okazji usiłują wypłynąć na wierzch.

Z tem walczą zarówno włosi, jak rosjanie, i co pewien czas przeprowadza się w szeregach partji, rządzących w tych krajach, pewnego rodzaju dezynfekcję, która ma na celu

wytropienie maruderów-karjero-wiczów i t. zw. „Mittläuferów“, jako elementu niepewnego, zdradzieckiego i podstępnego.

Mówiąc o walce z „partyjniactwem“, mamy zawsze na myśli tych właśnie spekulantów, których coraz więcej widzimy w szeregach stronnictw robotniczych, a którzy, nie posiadając żadnych ideałów, szera dokoła siebie atmosferę cynizmu i szalbierstwa.

Obserwujemy od wielu lat życie społeczno - polityczne w Łodzi i możemy wymienić cały szereg

nazwisk i faktów, świadczących dobitnie o tem, że i na naszym gruncie takie elementy usiłują wysunąć się na czoło. Otóż, szanując każdy uczciwy światopogląd, każde odmienne nawet przekonanie, postawiliśmy sobie za cel bezwzględna walkę z szalbierstwem i oszustwem t. zw. karjero - partyjników i tych tropić będziemy absolutnie bezlitośnie.

Valet.

Protest właścicieli nieruchomości

przeciw podwyższeniu miejskiego podatku od nieruchomości.

Wydatki inwestycyjne winny być pokrywane nie z podatków, lecz z pożyczek długoterminowych.

Tak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych o podwyższenie miejskiego podatku od nieruchomości. Podatek ten wynosił dawniej 100 proc. podatku państwowego, w ubiegłym roku zaś został podwyższony do 125 proc. Ponieważ magistrat zamierza podwyżkę tę zużyć na utworzenie stałego funduszu na budowę kanalizacji, postanowiono ubiegać się o dalszą podwyżkę do 200 proc.

Wobec powyższego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wydatki do p. ministra spraw wewnętrznych

protest. Motywy, które posłużyły radzie miejskiej za podstawę do podwyższenia podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, nie znajdują uzasadnienia i sprzeczne są z faktycznym stanem finansów miejskich.

Sprawozdania z wykonania budżetów m. Łodzi wykazują, że dochody zwyczajne miejskie z roku 1926 wyniosły

zł. 21.704.892, a wydatki zwyczajne zł. 18.925.082. Dochody z roku 1927/8 wyniosły zł. 29.751.752 a wydatki zwyczajne — zł. 20.185.305; dochody w roku 1928/9 wyniosły zł. 36.090.826, a wydatki zwyczajne — zł. 27.985.881.

Z powyższego wynika, że dochody w przeciągu ubiegłego trzylecia stale wzrastały i przewyższyły o wiele milionów złotych wydatki zwyczajne.

a więc taki stan rzeczy raczej przemawia za obniżeniem podatków, a nigdy nie może uzasadniać podwyżki tych podatków.

Wprawdzie wydatki nadzwyczajne (inwestycje) są znaczne, jednak podstawą polityki finansowej związków komunalnych winna być zasada, że tego rodzaju wydatki powinny być pokrywane z pożyczek długoterminowych.

amortyzowanych przez szereg lat, a nie pokrywane jednorazowo z podatków bieżących.

W roku ubiegłym gmina m. Łodzi uzyskała pożyczkę w wysokości 2 milionów dolarów, czyli przeszło 17 milio-

nów złotych. Za tak wielką pożyczkę gmina m. Łodzi miała możność dokonania znacznych inwestycji, potrzebnych całemu ogółowi mieszkańców m. Łodzi, lecz niestety, za wyjątkiem zł. 9.000.000 użytych na kanalizację, reszta tego kapitału wydano na kupno majątków ziemskich Rszew i Romanów i budowę domów, fundusz zaś z dodatku do podatku od nieruchomości, przeznaczony pierwotnie na kanalizację, użyto na nie celowe przekroczenia budżetowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu określiło wysokość dodatku do podatku od nieruchomości na 25%, a dla gmin miejskich, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągów, jakoteż gmin, które podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, zezwoliło wyjątkowo pobierać dodatek komunalny w wysokości 50%, państwowego podatku od nieruchomości, o ile zwiększone wpływy z tego źródła użyte być mają na wymienione cele.

A więc na mocy ustawy i rozporządzeń do tej ustawy maksymalne stawki są określone i jeżeli gmina miejska nie

przeznacza nadwyżki na cele wymienione, to

dodatek nie może przekraczać 25% podatku państwowego.

Gmina m. Łodzi ani w roku ubiegłym, ani w latach poprzednich nadwyżki dochodu z dodatku do podatku od nieruchomości

nie użyła na cele wyżej wymienione, a więc tytułu do podwyżki nie posiada, a tem więcej nie posiada tego prawa do poboru wymienionego podatku w wysokości 200%. Ponadto krzytyczny stan gospodarczy całego kraju, a szczególnie miasta Łodzi, jako centrum przemysłu, przemawia za koniecznością obniżenia obciążenia podatkowego.

Żądanie w takim czasie podwyżki podatku dąży do pośredniego wywłaszczenia właścicieli nieruchomości.

Wobec powyższej przytoczonej motywów tak formalnych jako też rzeczowych upraszamy pana ministra o za-twierdzenie dla gminy miasta Łodzi dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930

jedynie w wysokości 25%, ewentualnie 30%.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie dnia 27 stycznia r. b. przeżywszy lat 56 nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec, brat i szwagier

B. P.

ABRAM IZAK OSTROWSKI

kupiec i przemysłowiec,

o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W środę, dnia 29-go stycznia r. b., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej matki

b. p. HELENY z KONIECPOLSKICH

Markusowej Szykier

odbędzie się punktualnie o godz. 11 i pół w południe odsłonięcie pomnika.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Dzieci.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

b. p. z ENGLÓW

Natalja Romanowa Bibergal

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Młinskiej 11, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Pabjanice.

(Tel. od własn. koresp.)

—o—

RADA MIEJSKA.

W dniu jutrzejszym w sali kina miejskiego odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się 2 i 3 czytanie budżetu, oraz sprawy jednorazowych zasiłków dla pracowników komunalnych.

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W dniu wczorajszym otwarty został ośrodek wychowania fizycznego zorganizowany przez miejscowy komitet przysposobienia wojskowego. Na stałych członków zapisało się 30 osób, a szereg innych zapisał się na ćwiczenia specjalne. Instrukctorem został prof. Kiełczewski.

AKCJA PRZECIWGRUŻLICZA.

Komitet akcji przeciwgruźliczej organizuje w dniu 30 b. m. odczyt z przeliczeniami dla młodzieży szkół powszechnych, a dnia następnego dla młodzieży szkół średnich w dniu 2 lutego zaś odbędzie się akademja dla dorosłych. Sprzedaż znaczka na akcje przeciwgruźlicze postępuje słabo naprzód, gdyż zbiegła się z akcją datków na bezrobotnych właścicieli nieruchomości w Łodzi wy-

ROZBUDOWA GMACHU SZKOLNEGO.

Radni frakcji niemieckiej zgłosili na radę miejską wniosek uchwalenia funduszu na rozbudowę szkoły powszechnej nr. 9, przeznaczonej dla dziewcząt, po służyjącej się językiem niemieckim. Dziś gmach ten posiada 7 izb szkolnych podczas gdy szkoła liczy 12 oddziałów. Wskutek powyższego część dziewcząt uczęszcza po naukę w godzinach popołudniowych, co jest w Pabjanicach zjawiskiem wyjątkowym. Wniosek proponuje wstawić do budżetu sumy 45.000 zł.

Dnia 27 stycznia b. r. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babka

b. p. z DOBRACHOWSKICH

JENNY KARPFF

(wdowa po b. p. Pawle)

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 28 stycznia o godzinie 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 19, o czym zawiadamiają, pozostają w głębokim smutku

Dzieci i Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Szapsy Rosenbaumowi

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj wieczorem w celach samobójczych napił się większej dozy karbolu 55-letni Jan Borucki, zam. przy ul. Piłsudskiego 25. W czasie przewożenia do szpitala Borucki zmarł. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Dnia 1 lutego odbędzie się zebranie przedstawicieli poszczególnych rze-

miosł, celem ukonstytuowania się prezydium rady rzemieślniczej, której zadaniem będzie załatwianie spraw zawodowych swych członków.

Stowarzyszenie b. wojskowych wypłacać będzie z dn. 5 lutego zapomogi bezrobotnym członkom. Rejestracja zainteresowanych odbywa się w lokalu stowarzyszenia.

ŚWIĘTO RARANCZY.

W dniu 22 i 23 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie uroczyste obchody 10 rocznicy słynnego przebiecia się II karpackiej brygady legionów polskich przed frontem austriackim na Ukrainę w dniu 13 lutego 1928 r. Przesunięcie terminu o 10 dni nastąpiło z powodu uroczystości pomorskich oraz innych okoliczności od komitetu niezależnych.

Program uroczystości:

— sobota dnia 22 lutego r. b. żałoba w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, poczem nastąpi złożenie wieńców na grobie jednego z bohaterów II Brygady p. mjr. Gniadego;

— niedziela 23 lutego przedpołudniem uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie, poczem odbędzie się akademja w sali ratuszowej magistratu m. st. Warszawy z udziałem najwyższych dostojników państwa.

Popołudniu odbędzie się zebranie pułkowych II brygady, zakończone wieczorem wspólną kolacją.

Komitet organizacyjny wyznaczył rana o przyznaniu ulg koleżanym uczestników przybyłych z prowincji raz stara się o zapewnienie kwatery.



„ARKA NOEGO”

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła **cenę obniżyć** na I-szy seans po zł. 1 1 1.50 — pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2. Początek o g. 4.30 p.p.

Siedem upadłości

ogłosił dn. 25 b.m. wydział handlowy sądu okręgowego.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego t. j. w dniu 25 stycznia r. b. ogłoszono następujące upadłości:

Pierwszą upadłość ogłosił sąd Majerowi Lewinowi, właścicielowi składu materiałów wełnianych w Łodzi przy ulicy Narutowicza nr. 12, na żądanie firmy „Gustaw Molenda i Syn” w Bieisku oddział w Łodzi.

Lewin winien firmie wierzycielce z tytułu załączonych do sprawy protestów, oraz znajdujących się jeszcze w obiegu 10 weksli z wystawienia Lewina sume 6.835,13 zł. Na żądanie zapłaty Lewin proponował bardzo niską regulację.

W celu uniemożliwienia egzekucji Lewin prawie całkowicie opróżnił skład, towar zaś ukrył. Oprócz tego wystawił Lewin znaczną ilość weksli na sumę kilku dziesiątów tysięcy złotych, które znajdują się jeszcze w obiegu.

Firma wierzycielka w swem podaniu powołuje się na posiadanie majątku przez Lewina w Palestynie i na możliwość wyjazdu jego zagranicę, wobec czego wnosi o zastosowanie względem Lewina przymusu.

Sąd przychylił się do prośby wierzycielki postanowił osadzić Lewina w areszcie dla dłużników, chwilę otwarcia upadłości oznaczył tymczasowo na dzień 25 listopada 1929 r. Sędzią komisarzem mianował s. h. Waclawa Kaffanke a kuratorem apl. adw. Łazarza Goldberga.

Drugą upadłość ogłoszono Henochowi Ketlerowi i Jochimowi Ptasznikowi, prowadzącym wspólnie handel manufakturą pod firmą „J. Ptasznik i S-ka” w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 3, na żądanie wierzyciela Józefa Lipskiego.

Upadła firma od dłuższego czasu jest niewypłacalna, a ostatnio nawet nie płaciła weksli regulacyjnych. Weksle wspólnicy wystawiali w ten sposób, że na niektórych figurował podpis tylko Ketlera, na niektórych zaś bądź podpis Ketlera, bądź jego żyro, a obok żyro Ptasznika.

Upadła firma winna jest z tytułu zaprotestowanych weksli, wierzycielowi Lipskiemu, 1.100 zł.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 20 lipca 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Klemensa Poznańskiego, a kuratorem apl. adw. Zofję-Anieł Deczyńską-Pawłowską. Upadłych oddano pod dozór policji.

Trzecią upadłość ogłoszono Pinkusowi Mandelowi, handlującemu manufakturą we Lwowie, a ostatnio w Łodzi przy

ul. Kilińskiego Nr. 73, na żądanie firmy „Stattler i S-ka”.

Mandel z tytułu dokonywanych z firmą wierzycielką transakcji winien jej 4.000 zł. Jak twierdzi w swem podaniu firma-wierzycielka, Mandel zakupił w Łodzi towaru na kilkadziesiąt tysięcy złotych, wystawiając za niego weksle, zawiózł do swego zakładu we Lwowie, towar ten całkowicie sprzedał i swoje przedsiębiorstwo zlikwidował.

Mandel przez dłuższy czas ukrywał się, nie chcąc płacić zobowiązań, lecz ostatnio zameldował się pod wskazanym wyżej adresem, zakupuje nadal towary w Łodzi i sprzedaje je na miejscu. Również w ubiegłym tygodniu zwrócił się do firmy „Stattler i S-ka” z zamiarem kupna towaru za gotówkę, a na zapytanie właścicieli firmy, dlaczego nie honoruje poprzednich zobowiązań, oświadczył, że „ma czas” i że „zresztą nic mu nie można przecież zrobić”.

Okoliczności powyższe wyraźnie wskazują złośliwy charakter zawieszenia wypłat przez Mandla, to też sąd, oprócz ogłoszenia mu upadłości postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 27 września 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Bruno Bidermana, a kuratorem apl. adw. Jakóba Apta.

Czwartą upadłość ogłoszono Benjaminowi Bergowi, zam. w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej Nr. 79, na żądanie firmy „M. Rosenblatt i syn”.

Upadły Benjamin Berg wraz ze swoim bratem Gustawem Bergiem budował nieruchomość w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej Nr. 79 i z tytułu dokonywanych transakcyj z firmą-wierzycielką, za materiały budowlane winien jej 7.000 zł., z których to weksle na 2.000 zł. zostały już zaprotestowane, a pozostałe 5.000 zł. znajdują się jeszcze w obiegu.

Złośliwość postępowania dłużnika polega na tem, że w ostatnich dniach r. ub. obciążył swoją nieruchomość długami na około 100.000 zł., a wierzycielami tych obciążeń są osoby nie prowadzące żadnego interesu i takimi sumami nigdy nie obracali.

Z tych względów sąd postanowił zastosować przymus względem upadłego Benjamin Berga, chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 1 grudnia 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. St. Jarocłńskiego, a kuratorem apl. adw. Ludwika Planera.

Piątą upadłość ogłoszono Herszowi Cytronowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu bielizny w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 4, na żądanie firm „Kanel i Zbar” i „Abram Aronson”.

Cytron z tytułu dokonywanych transakcyj z firmami-wierzycielkami winien im z 9 weksli zaprotestowanych 5.100 zł. Niektóre z wymienionych wyżej weksli zaopatrzone są już nawet w klauzule egzekucyjne.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 25 maja 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Ottona Eisenbrauna, a kuratorem apl. adw. Bronisława Słomnickiego. Upadłego Cytrona oddano pod dozór policji.

Szóstą upadłość ogłoszono firmie „Spółdzielnia kredytowo-towarowa dla funkcyjnarzysów państwowych, cywilnych i wojskowych oraz komunalnych i prywatnych Rzeczypospolitej Polskiej „Odzieżówka” z odpowiedzialnością ogr. z siedzibą w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Żądanie ogłoszenia upadłości wnosili 3-ch wierzycieli, a mianowicie firmy: „Fabryka kapeluszy filcowych Karol Goepfert Sp. Akc.”, „Dom Wiedeński” i Leon Trajstwan.

Celem spółdzielni było dostarczanie członkom artykułów pierwszej potrzeby na dogodnych warunkach kredytowych.

Spółdzielnia nabywała towary u różnych firm łódzkich i wystawiała własne zobowiązania, które, jak wynika z załączonych do podania weksli protestowanych, przez wyżej wymienione 3 firmy-wierzycielki, sięgają kwoty 2.116,78 zł., atoli ogólne zadłużenie spółdzielni u różnych firm łódzkich dochodzi do kwoty 80.000 zł.

W tych warunkach, wobec niewypłacalności spółdzielni sąd ogłosił jej upadłość, chwilę otwarcia oznaczając na dzień 10 grudnia 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Edw. Weigta, a kuratorem adw. Hilarego Szytykolda.

Siódmą i ostatnią upadłość ogłoszono Jakóbowi Berkenzstatawi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży damskiej konfekcji w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 18 i 20.

Berkenzstat korzystał z dobrodziejstwa odroczenia wypłat, udzielonego mu przez sąd w dniu 3 października 1929 r. na przeciąg 3-ch miesięcy. Przewidując zaś niemożność zaspokojenia w całości swych wierzycieli, zwrócił się on do sądu w dniu 27 grudnia roku ub. o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Sąd przychylił się do prośby Berkenzstata i w dniu 31 grudnia roku ub. zarządził otwarcie postępowania układowego.

Od tej pory jednak Berkenzstat zaprzestął całkowicie wypłat — nie wypłacał długów otwartych z okresu nadzoru i nie wykupywał weksli z indosem nadzorczy, sam zaś wyjechał do Gdańska i mimo wezwań nadzorczy nie powrócił do Łodzi.

To też sąd na wniosek sędziego komisarza ogłosił upadłość Berkenzstatawi i postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Sędzią komisarzem mianowany został s. h. Herman Żmigrod, a kuratorem apl. adw. Józef Pines.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17. tel. 129-30.

Odroczenie wypłat.

Towarzystwo dla handlu i przemysłu włókienniczego „B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka” zmuszone zostało do zwrócenia się do sądu o udzielenie odroczenia wypłat.

Firma ta, zaopatrująca od szeregu lat mały i średni przemysł w surowce oraz przedzę wiganjową, wvrabiała również gotowe tkaniny, które cieszyły się popytem.

Bardzo niepomyślna koniunktura 1929 roku dotknęła przedsiębiorstwa. Widoczne to jest z bilansu, po którego stronie aktywnej znajdujemy takie po stronie pasywów: akcepty i wierzycielstwa 1.932.696,42, surowce, przedza manufaktur i artykuły techniczne — 2.027.341,24, weksle w portfelu złotych 189.972,39, gotówka, banki i papiery wartościowe — zł. 179.496,71, wartość maszyn, nieruchomości i fabryki, a po stronie pasywów: akcepty i wierzycielstwa 4.712.647,37.

Znaczne zmniejszenie się obrotów w końcu roku 1929, wywołane ogólnie koniunkturą gospodarczą i słabym względem finansowym stanem większej części klientów firmy, zbliżenie się terminu płatności pokazujących sum. brak parcia ze strony instytucji finansowych i niechęć korzystania z niebankowego kredytu, a co zatem idzie, z gubnego kredytu — doprowadziły firmę do terażniejszego stanu.

Firma posiada wszelkie dane, że w razie uzyskania nadzoru sądowego wyjdzie z obecnej sytuacji wyżej obrotowa ręka.

Przemawia za tem, pomiędzy innymi okolicznościami również i ta, że firma jest bardzo dobrze zaprowadzona granicą.

KINO TEATR
CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło ilustrujące dzieje najpiękniejszej awantury świata.

Reżyserji
Raymonda Bernarda

Księżna Tarakanowa

W rolach głównych:
EDYTA JEHANNE
OLAF FJORD
RUDOLF KLEIN-ROGGE.

Orkiestra symfoniczna pod batutą R. Baigelmana.

CASINO
— Dzisiaj i dni następnych! —

Najpiękniejszy poemat miłosny

„Prawo męża”

Real. GEORGE FITZMAURICE — Wg. scenariusza ELINOR GLYNN.

W rolach głównych:
czarująca **BILLIE DOVE** i rasowy **ROD LA ROCQUE**
wytwórny
poraz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. Kantora. — Pocz. seansów o g. 4.30 po poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans **wszystkie po 1 zł.**

WYWIAD PISM
INFORMACJE • ADRESY
NAKLADY • CENY
PRASA POLSKA ZAGRANICĄ

SPIS GAZET I CZASOPISM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ PORADNIK REKLAMOWY.

NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA • MARSZAŁKOWSKA 115 • TEL. 509 72-50 73
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA ZŁ. 3.50

